

Jubileusz Rozgłośni Białostockiej PR

# Radiowcom — stu lat...!

RELACJA WŁASNA

Można powiedzieć, że dla radiowców czas ma znaczenie szczególne. Gdy w odbiorniku zapadnie cisza (choćby tylko kilkusekundowa), pojawia się dręczące pytanie: awaria? zerwana taśma? błąd? Wiedzą o tym pracownicy radioludni, nauząwiałych słuchaczy. A tymczasem upłynęło już 35 lat — w pracy, troskach o sprzęt, na reporterskich dramatach, przed mikrofonem. Białostocka Rozgłosnia Polskiego Radia obchodzi swój jubileusz. Dokładnie 1 października 1952 r. pojawiła się jej nazwa, a dziś...

Radio białostockie to cała instytucja społeczna. Audytorium poranne i wieczorne, nocne spotkania z muzyką w I programie centralnym, coraz poważniejszy udział w liczących się na skalę kraju programach „Cztery pory roku” i „Lato z radem”... Nie starczyłoby czasu...

ciąg dalszy na str. 3

## Sprawy reform — w sobotę w Sejmie

Rozpoczynającemu się 10 bm. rano posiedzeniu Sejmu towarzyszy szerokie zainteresowanie tematyką obrad — przyspieszenia reform w naszym kraju. Ogłoszony z początkiem października program prac Rady Ministrów, przedkładał wypracowane projekty w sprawie programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej. Od tego czasu wpłynęły do Sejmu rządowe dokumenty dotyczące dalszego reformowania gospodarki, a także konkretyzujące zmiany proponowane w strukturze i funkcjach centrum zarządzania gospodarką, z czym wiąże się kilkanaście projektów ustaw. Toteż Konwent Seniorów postanowił zaproponować Sejmowi odpowiednio rozszerzenie porządku obrad po zapowiedzianym wystąpieniu premiera.

Jak dowiaduje się na Wiejskiej dziennikarz PAP, istnieje koncepcja powołania sejmowej komisji nadzwyczajnej, która zajęłaby się wspomnianymi projektami ustaw po ich pierwszym czytaniu w Izbie. Przypomnijmy również o inicjatywie PRON przeprowadzenia referendum w kwestiach odnoszących się do reformowania państwa i gospodarki. Powstał już poselski projekt uchwały parlamentu w sprawie tego referendum. Również ten fakt został uwzględniony w propozycji Konwentu Seniorów.

Do sobotniej debaty zapisało się ponad 15 posłów. Można sądzić, iż potrwa ona do późnej godziny popołudniowej. (PAP)

# Czas przebudowy

Dotyychczasowe działania reformatorskie były cząstkowe i niesiara, stąd i skutki małe, stąd niewiara, że naprawdę coś możemy poprawić. Działania tylko przez kolosalne podwyżki cen są absolutnie nie akceptowane. Program rozumiemy nie jako realizację reformy dla reformy, ale jako cel zapewniający w nieodległej perspektywie spełnienie aspiracji człowieka w so-

wie, jak i pod wszystkimi innymi wypowiedziami postulującymi przyspieszenie i radykalizację przemian w naszym życiu społeczno-ekonomicznym. Podpisz się może zdecydowana większość Polaków. Postulat, by to przed czym stoimy nie było „reformą dla reformy” podziela w pełni władze państwowe i polityczne kraju. Premier Zbigniew Messner, referując na V Plenum KC cele drugiego etapu reformy, ujął je w pięciu punktach:

- kompleksowa przebudowa systemu zarządzania zmierzająca do wywołania przedsiębiorczości zbiorowej i indywidualnej;
- stworzenie warunków do wydajnej, efektywnej i lepiej zorganizowanej pracy ludzkiej;

ciąg dalszy na str. 2



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 237 (11 232) Białystok — Łomża — Suwałki, 10—11.X.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

## Kalendarz meliorantów z zapisanymi kartkami

Investycje z priorytetem Konserwacja — ważna sprawa Kłopoty z techniką i materiałami

INFORMACJA WŁASNA

Sezon melioracyjny jest jeszcze w pełni. Na polach pracują koparki drażące rowy. Załogi nie mają czasu na dłuższy odpoczynek. Trzeba wykorzystać sprzyjające warunki pogodowe, by wykonać jak najwięcej zadań. Nasz region ma w tym względzie znaczne zalety. Uregulowane stosunki wodne są na obszarach znacznie mniejszych, niż średnio w kraju.

W tym roku na Suwałkach i w okolicach, gdzie uległo poprawie na 5600 hektarów. Ponadto zostanie zagospodarowanych 1200 ha oraz uregulowanych 28 km rzek i kanałów. Wartość tych prac oszacowano na ponad 2 mld złotych. Wio-

sną i latem br. rozmożla gleba uniemożliwiała często wjazd ciężkiego sprzętu. Pomimo to zaawansowanie robót jest dobre. Dotychczas zmelioryowano 4100 ha, wydając 83 proc. przeznaczanej na te cele kwoty. Gdyby w październiku i listopadzie utrzymała się sprzyjająca pogoda jest szansa na przekroczenie planu; bowiem przedsiębiorstwa dysponują znacznym potencjałem wykonawczym.

Największy rozmach prac widać na obiektach Rutki Zarowno, gdzie przekazanych zostanie do użytkownika 350 ha i Nory — 240 ha — stwierdził dyrektor WZIR, Władysław Kowalewski. Jako ciekawostkę podam fakt, że spory udział w wykonawstwie inwestycji ma Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych w Suwałkach. Nadal mamy problemy z zaopatrzeniem w rurki drenarskie i PCV, a czasami także z cementem.

Na trudności w zdobyciu niektórych materiałów narzekają także w Suwałkach. Ciąg dalszy na str. 3

## Exposé premiera w PR i TV

Dzisiejsze exposé prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera w Sejmie będzie bezpośrednio transmitowane w programie I Polskiego Radia o godz. 8,57 i retransmitowane w programie I Telewizji Polskiej o godz. 10,40. Obserwne fragmenty zostaną odtworzone w TVP o godz. 18,00 i PR o godz. 22,05. (PAP)

## Salut armatni

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego — 44 rocznicy bitwy pod Lenino — minister Obrony Narodowej, gen. armii FLORIAN SIWICKI wydał rozkaz o oddaniu 12 bm. w Warszawie 24 salw armatnich. (PAP)

# Uchwała V Plenum KC PZPR

w sprawie urzeczywistniania II etapu reformy gospodarczej — radykalizacji jej rozwiązań na miarę oczekiwań społecznych i konieczności rozwojowych

Komitet Centralny stwierdza, że leżące w najgłębszym narodowym interesie pełne wykorzystanie szans II etapu reformy gospodarczej, wymaga odważnych decyzji, radykalnych środków i jednoznacznych rozwiązań — które formułuje skierowany do Sejmu rządowy projekt programu. Ich wybór musi być powszechny i świadomy.

## Przed Dniem Wojska Polskiego

# Święto kolejnych pokoleń Polaków

Z okazji zbliżającego się Dnia Wojska Polskiego I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, zwierzchnik Sił Zbrojnych PRL — gen. armii Wojciech Jaruzelski odwiedził żołnierzy pełniących służbę na Wybrzeżu.

## Uroczystości w naszym regionie

W trzech naszych województwach odbywają się liczne uroczystości i imprezy związane z 44 rocznicą bitwy pod Lenino, Świętem Ludowego Wojska Polskiego i Tygodniem Ligi Obrony Kraju. W miejscach pamięci narodowej, a cmentarzach żołnierskich i partyzanckich, zapalane są warty honorowe, zapalone znicze, składane wieńce i kwiaty. Oficerowie WP i kombatanci II wojny światowej uczestniczą w spotkaniach w zakładach pracy i z młodzieżą.

Społeczeństwo Białegostoku uczciło wczoraj pamięć żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walkach o wyzwolenie naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej oraz funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, którzy oddali swe życie za utrwalenie władzy ludowej. Przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej zapłonął znicz a obok warty honorowej zacięgnięli żołnierze i funkcjonariusze MO. W pobliżu ustawiła się kompania honorowa WUSW. Po odegraniu Hymnu Narodowego, przy wotrze werbili, przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji kombatanckich, MO, Wojska Polskiego, PRON, organizacji społecznych i młodzieżowych, administracji państwowej, zakładów pracy złożyli przed pomnikiem wieńce i wianuski kwiatów. Uroczystość zakończyła Międzynarodówka.

W godzinach wieczornych w Klubie Garnizonowym odbyła się uroczysta akademicka z okazji Święta Wojska Polskiego oraz 44 rocznicy utworzenia SB i MO. Na akademii przybyli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych, żołnierze WP, delegacje zakładów pracy, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, kombatancki, młodzież.



Do Dniebniek przybyli przed rokiem. Żołnierze i milicjanci. Przystąpili do rekwizycji, odkażania, budowy dróg. Wartość ich wydatków na prace społeczne w milionach zł. Swą obecność zaznaczyli nie tylko poprzez prace. Były wieciami, udziałem w wykładach, pracach społecznych, budowie boiska sportowego i harcerskiej bazy letniej. Dzielili nim wyraźnie ożywiło się w gminie.

## WROSLIMY W ŚRODOWISKO BO BYLIMY POTRZEBNI

Planowanie gospodarki terenowej jest obecnie bardzo trudne. Nawet ustawa o radach narodowych i samorządzie terytorialnym nie określa precyzyjnie zakresu kompetencji. Sprawy komitetów również — zmieniają się sytuacja gospodarcza kraju i system ekonomiczno-finansowy — ponadto — stwierdza przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Planowania w Białymstoku, Wanda Dzierżyńska — nasi rozmówcy z różnych zakładów pracy i instytucji sprawiają częste wrażenie, że nadal myślna kategoriąmi nazkowe-rozdziałczymi.

## TRUDNE NARODZINY

Kto to wymyślił — tego nie wiadomo. Ale już szczytnym nomenklatury można nazwać zadanie przedstawienia żyłociury, dwu aktywnych fotografii, skłóć zawalczki związku małżeńskiego i zgony meza, karty kombatanckiej, odpisy legitymacji związku inwalidów wojennych, i do tego jeszcze podanie. I to wszystko po to, aby otrzymać 500 złotych dodatku do emerytury, który Sejm przysłał wdowom po inwalidach wojennych.

ciąg dalszy na str. 3

## Imię Powstańców Śląskich dla augustowskiej „budowlanki”

INFORMACJA WŁASNA

Zespół Szkół Budowlano-Elektrowniczych w Augustowie obchodził w br. 20-lecie istnienia. W tym okresie ukończyło go prawie 2,5 tys. techników oraz ponad 2 tys. robotników wykwalifikowanych i czeladników. Kształcą się tu przyszli pracownicy budownictwa, rzemieślnicy i usług oraz monterzy podzespołów elektronicznych.

Wczoraj, 9 bm, odbyła się uroczystość nadania Zespołowi Szkół imienia Powstańców Śląskich. Od 1968 r. nosiło go bowiem Technikum Budowlano-Elektrownicze wchodzące w skład zespołu. Szkołę łączą kontakty z woj. opolskim, będące wynikiem dawnej współpracy z woj. białostockim.

W uroczystości uczestniczyli przewodniczący WRN — Edward Smola, władze Augustowa, dawni nauczyciele, delegacja zaprzyjaźnionego z woj. suwalskim okręgu Łowczewo (Bulgaria), naczelnik Wydziału Oświaty w Łowczewo — Dąco Totew, dyrektor Zespołu Szkół Budowlano-Mechanicznych w tym mieście — Jordanka Min-

## Łomża Inauguracja roku kulturalnego

INFORMACJA WŁASNA

Mimo braku bazy lokalowej, uszczuplonej dodatkowo remontem budynku Miejskiego Domu Kultury — Domu Srodowisk Twórczych, łomżyńska kultura zapisała na swym koncie w br. wiele osiągnięć — stwierdził podczas wczorajszej inauguracji roku kulturalnego, wiceprezydent Łomży — Marek Humieńczuk. Obok ogólnokrajowych „Targów jazzowych”, regionalnych „Dni pieśni i tańca” czy „Czar-towiska” i wielu innych imprez, rozpoczęto wdrażanie programu edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży, który rozszerza i wzbogaca dotychczasowe formy upowszechniania kultury. Za ważne uznać należy także wzrost aktywności placówek kultury spółdzielczości mieszkaniowej.

Podczas inauguracji dyplomami i nagrodami wyróżniono twórców i działaczy kultury. Nagrody prezenta miasta otrzymali m.in. Henryk Gala, Jan Kulka, Andrzej Cholewicki, warszawski i łomżyński

## Najdroższy znaczek

Rzadki znaczek amerykański znany pod nazwą „Lady Morgan” sprzedano niedawno za 11 mln dolarów — poinformował MARC RUSSO, prezes spółki COACH INVESTMENTS INC., specjalizującej się w międzynarodowej komputerowej wymianie znaczków.

Znaczek o wartości nominalnej 2 centów wyemitowała w 1852 r. w Pittsburgu (Pensylwania, USA) spółka Dallas Co., zajmująca się dystrybucją lokalnej poczty (dla docierania do adresata w ciągu 2 godzin).

## Pogoda

SOBOTA — zachmurzenie przeważnie małe. Temperatura maksymalna 15-17 st. C; temperatura minimalna 4-6 st. C. Wiatr umiarkowany z kierunków południowych.

NIEDZIELA — wzrost zachmurzenia. Temperatura bez większych zmian.

PONIEDZIAŁEK — opady deszczu.

WYNIKI: SOBOTA — Franciszka, Paulina.

NIEDZIELA — Aldony, Emilia. (2)

## Jak rozwiązać szereg partyjne

# Czas dla nieobojętnych

Nie chcę uogólniać sprawy, bo nie brak pozytywnych przykładów, ale odnośnie wrażenie, że do wielu podstawowych organizacji partyjnych znów wradziły się błogi spokój. Owszem, odbywają się regularne zebrania, zbiera się składki członkowskie, sekretarz uzgadnia to i owo z dyrektorem z samorządem, lecz konkretnie partyjne nie widać ani w przedsiębiorstwie, ani w samej organizacji. Wygląda na to, że starym zwyczajem czeka się na kolejny impuls „z góry”, który pobudzi do wykazania swego istnienia.

DRZYKRE TO stwierdzenie, ale niestety, prawdziwie: mimo gębkoliej, przebudowy metod i stylu działania dokonanej na IX, a utrwalonej na X Zjeździe, prawdy i zaleceń płynących z planów KC oraz szere-

IV Plenum poświęcone własnie miejscu i roli POP — jest rozwój ilościowy i jakościowy partii.

PRZYBYŁO, UBYŁO... Stwierdzenia powyższe wyrażają nie tylko na podstawie własnych kontaktów z POP i rozmów w instancjach partyjnych. Formułuję je także w oparciu o ocenę efektywności pracy POP i KZ za

## Wiadomości dnia

W. Jaruzelski przyjął Hwan Dzan Jopa

WARSZAWA — 9 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przewodniczącego i członka Biura Sekretarza Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei Hwan Dzan Jopa.

W rozmowie wymieniono informacje o aktualnych problemach pracy obu partii oraz omówiono niektóre aspekty obecnej sytuacji międzynarodowej.

Przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął ministra Energetyki i Republiki Indii Vasanta Sathe, przebywającego w Polsce na czele delegacji z okazji XI sesji polsko-indyjskiej Komisji Mieszanej do spraw Współpracy Gospodarczej, Handlowej i Naukowo-Technicznej.

W czasie rozmowy omówiono aktualny stan i perspektywy rozwoju polsko-indyjskich stosunków gospodarczych.

Konsultacje na temat Planu Jaruzelskiego

W WIEJSCIE — w wiadomościach konsultacje między Polską a Stanami Zjednoczonymi na temat polskiego planu zmniejszenia obrotów i zwiększenia zaangażowania w Europie środkowej. W czasie rozmowy poruszono również inne istotne aspekty relacji gospodarczych między Polską a Stanami Zjednoczonymi. (opr. ska)

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Juliana Górnickiego



Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Juliana Górnickiego

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Juliana Górnickiego







# Radiowcom — stu lat...!

Ciąg dalszy ze str. 1

lej gazety, aby wymienić wszystko co ważne. Zresztą, miałyby się to z celem, bo każdy słuchacz i tak ma swoją własną ulubioną audycję.

Może więc warto powiedzieć, że sztuka radiowa uprawiana w Białymstoku mocno waży na całokształcie życia kulturalnego regionu. Radio wszak nie tylko przetwarza informacje, ale przede wszystkim tworzy wartości społeczne.

Znany nazwiska dziennikarzy. Oni „podpisują” swe audycje, przeciętny słuchacz mniej wie o całej grupie technicznej, obsłudze, o ludziach, bez których dziennikarstwo radiowe stałoby się bezużytecznym. Mikrofonu, taśmy, byby „niemowa”. Wszyscy radiowcy — starzy i ci młodszy generacji — spotkali się wczoraj w wielkim studio Rozgłośni. Mówiono właśnie o tym — o 35 trudnych, ale i fascynujących latach z radiem. Wiele z nich otrzymało odznaczenia państwowe, regionalne, resortowe. M.in. Krzysztof OOP odebrał red. Leszek Kubicki —

Ciąg dalszy ze str. 1

I półroczu bieżącego roku, sporządzoną przez Komitet Miejski PZPR w Białymstoku. Jest zaś ona o tyle interesująca i skłaniająca do głębszych przemyśleń, że dotyczy największych w naszym regionie organizacji i to działających w dużych środowiskach: robotniczym, naukowym oraz instytucjach różnych specjalności, wybiegających ze swą działalnością poza granice miasta, na cały północno-wschodni region.

Otóż organizacja partynia Białegostoku liczyła w końcu czerwca 14.400 członków i kandydatów, co oznacza, że w pierwszym półroczu nie tylko — jak zakładano — nie wzrosła, ale, co gorsze, zmalała o 26 osób. Wprawdzie to niewiele, ale jednak... Zmalała zaś dlatego, że więcej z niej — z różnych, w pełni uzasadnionych powodów — wydano i skreślono (177 osób) niż do niej przyjęto (162 kandydatów). Ponadto w czasie tym zmarło 35 towarzyszy.

Jakby to tych danych nie podchodzić, to faktem jest, że znów zachwiana została stabilność szeregu miejskiej organizacji. Szczególnie zaś nie zadowala fakt, że nie zostały podjęte zmiany na lepsze w strukturze zawodowej i wiekowej nowo przyjętych. Wśród 163 przyjętych do partii było bowiem 35 czynnych zawodowo robotników (w sumie nastąpił spadek w grupie robotniczej o 27 osób), a pod względem wieku tylko 22 towarzyszy liczących sobie poniżej 29 lat. Aż trudno uwierzyć, że w tak dużym, robotniczym i studenckim mieście, organizacje ZSMP udzieliły w ciągu półroczu rekomendacji do partii zaledwie trzem osobom.

Nasuwa się niejedno pytanie, z tym zasadniczym: jak więc jest z tą pracą organizatorską i ideologiczno-wychowawczą w podstawowych ogniwach partyjnych? Jest ona czy jej nie ma, skoro w omawianym okresie na jednego przyjętego kandydata przypadła 4 POP? Jest czy też nie, jeśli na 547 POP działających w mieście, 155 nie przyjęli do PZPR ani jednego członka w ciągu ostatnich dwóch lat? Są wśród nich organizacje w zakładach „Spomasz” i „Madro”, w spółdzielniach pracy „Betesca”, „Elektryk”, „Pogoń”, w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłod-

## NA POBOCZU?

XX Plenum KC, X Zjazd partii, konferencje sprawozdawczo-wyborcze, IV Plenum KC, jednym słowem, wydawać by się mogło, że dostatecznie dużo powiedziano i postanowiono dla podniesienia pozycji POP w naszej pracy i życiu. Przypomnę chociażby stwierdzenie zawarte w referacie Biura Politycznego na

# Czas dla nieobojętnych

niego, F.U.W. „Biawar”, OPP Drzewnego, Teatrze Dramatycznym i Państwowym Teatrze Laek, ZS Mechanicznych, Włókienniczych, Rolnych, Metalowych oraz innych zakładach pracy, instytucjach i szkołach. Natomiast w organizacji partyjnej w Banku Gospodarki Żywnościowej nie zamierzano przyjąć od 1980 roku.

To oczywiście prawda, że miejska organizacja partynia jest organizacją masową. Stanowi ona 7,6 proc. dorosłej części mieszkańców Białegostoku. Działa we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych, zwiększając stale swe go oddziaływanie w sferze produkcji, usług i warunków życia ludności. Jednakże oddziaływanie to jest wciąż nie na miarę potrzeb społecz-

no-gospodarczych i wynikających z nich zadań m.in. dlatego, że w tak licznych jeszcze POP nie docenia się rozwoju ilościowego, jako właśnie miernika skuteczności pracy partyjnej.

dnia codziennego? Dlaczego zatem w tak wielu organizacjach, że wskazuje na KZKS w Starej Słabce i „Białostockie Fabryki Mebli, widać solidną robotę, zaznaczoną także nowymi przyciśniętymi? Zresztą — gdy chodzi o tłumaczenie nierzeczywistości w sferze produkcji i życia — to właśnie, żeby tych kłopotów było mniej, potrzebna jest ogólna społeczno-zawodowa aktywność.

Można pytać o przyczyny niedowładu i odpowiadać na te pytania, ale jak długo, skoro te przyczyny są dobrze znane. Wskazywano na nie samokrytycznie niedawno na zebraniach przed i po IV Ple-

dzieje się w kręgu istnienia i działalności POP. Nie można zważyć obowiązków li tylko na sekretarzy i o odpowiedzialnych aktywistów. Bo sami, bez szerszego poparcia też niewiele zdziałają, zwłaszcza w tych środowiskach, gdzie istnieją swoiste „składy”, zdarzają się konflikty i sprzeczności, a więc tam wszędzie, gdzie niezbędna jest jednorodność i stanowcza postawa wszystkich członków partii i uczynnych, zaangażowanych bezpartyjnych.

Jak wykazuje praktyka i doświadczenia, podstawową sprawą dla zaktywizowania POP i zwiększenia skuteczności ich działania jest zatem

Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa (Załącznik) zatrudniającym 239 osób nie ma podstawowych organizacji partyjnych. Wypada przeto zapisać: kiedy więc towarzysze dyrektorzy i kierownicy nie oglądają się wysoce na instancje miejskie, sami zamieniając się organizacją życia partyjnego w waszych zakładach pracy?

Uważam, że konieczne jest podjęcie energiczniejszych działań w celu przyspieszenia zmian „na dole”, tam gdzie decyduje się o tempie i jakości reform społeczno-gospodarczych. To prawda, że życie na tym „dole” nie jest lekkie, że trzeba się nieraz narządzać, lecz przecież, żeby było coraz lepiej, trzeba z całą pasją walczyć ze złem. Efekty będą wtedy, kiedy POP staną się prężne, odważne i stanowcze.

\* \* \*

Fakty i stwierdzenia powyższe można odnieść do wielu miejskich i gminnych organizacji we wszystkich naszych województwach. Wszędzie obraz jest podobny: obojętność i widoczny brak aktywności i widoczny brak są i takie, gdzie sekretarz nie ma nic do powiedzenia. Bo nie się w tych POP nie dzieje. A rezultat? Aż 544 POP — stwierdzono na ostatnim odbytym plenum KW w Suwałkach — nie przyjęło ani jednego kandydata. To zrozumiałe: do śpiącej organizacji nikt nie przyjdzie. Przyjdą natomiast ludzie do tych organizacji, które w polu swe go widzenia i działania będą miały wszystkie sprawy ważne dla zakładów pracy i ich załóg.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

# Kalendarz meliorantów

Ciąg dalszy ze str. 1

ka zastępca dyrektora WZIR w Białymstoku, Cezary Raczkowski. Przedsiębiorstwa otrzymały jedynie 60 proc. zamówionych rurek ceramicznych i PCV. Często muszą wozić je bezpośrednio od producentów, co podraża koszty wykonawstwa. Za male dostają w powody czasowe wstrzymanie budów. Gdyby nie te niedostaki można byłoby wykonać znacznie więcej prac.

W tym sezonie Białostoccyca wzbogaci się o dalsze 5,5 tys. ha zmeliorowanych gruntów, na co przeznaczono 2 mld 400 mln zł. Przekazano już do eksploatacji 1026 ha; największe obiekty to: Bocki III, Bogdanki II, Kłopoty Grzyby, Pasynki i Supraśl Górna. Zwykle gros robót odbieranych jest w październiku i listopadzie. Ostatnio zaczyna się pojawiać problemy finansowe. Plan ustalony był w oparciu o ubiegłoroczne ceny; tymczasem w tym roku wzrosły one znacznie.

Ważną sprawą jest zadbanie o systemy i budowie melioracyjnych. Zajmuje się tym Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych w Białymstoku. Powinno ono wykonać w tym sezonie założenia planowe. Roboty obejmują m.in. ponad 7 tys. użytków rolnych. Większość obiektów oddano do użytku. Prace te kosztowały 485 mln zł; dotychczas wydatkowano 84 proc. tej sumy. Najwięcej konserwacji wykonano w gminach: Gródek, Michałowo, Nawęka, Narewka, Knyszyn i Tykocin.

Nasza jednostka, poza podstawowymi zadaniami, prowadzi też prace melioracyjne — mówi zastępca dyrektora, Stanisław Poniatowicz. — W tym roku mamy zamiar wykonać je na powierzchni 50 hektarów. Ponadto zagospodarujemy 100 ha użytków zielonych i prześlemy 1,5 km dróg rolniczych. Te inwestycje będą kosztować ponad 134 mln zł. Niestety, i nas nie omijają kłopoty. Mamy bardzo stary park maszynowy. Większość koparek jednonadziennych została już nadmiernie wyeksploatowana. Nie ma do nich wielu części zamiennych. Mają być zastępowane nowymi. Wiadomo jednak, że otrzymamy ich za mało w stosunku do potrzeb. Jest to bolączka ogólnokrajowa. Natomiast poprawia się warunki pracy załóg w Sokółce. Wybudowano tam nowe pomieszczenia socjalne, warsztaty i magazyny.

# Imię Powstańców Śląskich dla „budowlanki”

Ciąg dalszy ze str. 1

współpracowała z augustowskim ZSBE.

Akt nadania imienia odczytał kurator Oświaty i Wychowania — Lucjan Chranowski. Kolejnym elementem uroczystości było wręczenie ZSBE sztandaru. Został on ufundowany przez uczniów (na ten cel przeznaczili część pieniędzy zarobionych podczas wykopków ziemniaków i sadzenia lasu), rodziców, augustowskie zakłady pracy i rzemieślników.

Przewodniczącym Społecznego Komitetu Fundacji — Jan Bartoszewicz wręczył sztandar dyrektorowi szkoły, ten zaś przekazał pocztowi sztandarowemu. Augustowski Zespół Szkół uroczono odznaką „Za zasługi dla woj. suwalskiego”.

Dziele osiągnięcia szkoły przedstawił jej dyrektor Tadeusz Gasiński. Kurator Oświaty i Wychowania — L. Chranowski, przypominając historię Powstań Śląskich i plebiscytu, podkreślił ich znaczenie w procesie umacniania się polskiej państwowości. Zwrócił uwagę na kulturalne i materialne bogactwo Ziemi Śląskiej.

Pamięć zmarłych nauczycieli uczczono chwilą ciszy. Delegacje uczniów złożyły kwiaty na ich grobach oraz przy obelisku „Nigdy więcej wojny”.

W trakcie uroczystości wyróżniających się pedagogów udekorowano odznaczeniami państwowymi i lokalnymi. Krzysztof Kawalerki Orderu Odrodzenia Polski wręczono Sobotni dyżur reporterski. Jak w każdą sobotę, również i dziś, 10 PAZZDZIERNIKA odbędzie się w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje wnioski, uwagi, sprzeczenia i postulaty. Można zgłosić się osobiście do Redakcji (Białystok, ul. Wesolowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18. Dziś dzwonię: SYLWESTER BARSKI



WALERYNA TRACZUK I WANDA STEPANIUK przy pakowaniu masła.

# Laur dla bielskich mleczarzy

NIE PO RAZ PIERWSZY wyrobio bielskiego przemysłu mleczarskiego zasługują na uznanie. Znaki jakości, krajowe wyróżnienia nie należą do rzadkości, chociaż ostatnio jest ich mniej. Tym razem laur przyznano załozce bielskiej mleczarni. Ser zółty o nazwie bielskiej, produkowany w oddziale w Brańsku, otrzymał wyróżnienie na krajowej ocenie, dokonanej we wrześniu br.

Niejedn czytelnik zapewne będzie podważał słuszność wyrobów ocen. Zakazane serki, czerwona w Białymstoku... Mleczarnia w Bielsku Podlaskim przerabia tylko tyle surowca (ok. 30 tys. litrów na dobę), na ile została wyposażona. Irena Siemieniuk, zastępca kierownika laboratorium kontrolującego jakość, poinformowała nas, że Stacja Sanitarno — Epidemiologiczna nie zgłasza zastrzeżeń do wyrobów. Ich jakość jest zadowalająca. Nie oznacza to, że w stanie idealnie świeżym trafiają one na stoły konsumentów. Nie wszystkie sklepy wyposażone są w urządzenia chłodnicze. Po drodze więc i koszt ta się pogarsza, ale to już inna sprawa (niezależna od mleczarzy).

Bielska mleczarnia należy obecnie do czołówek pod względem jakości wyrobów w województwie. Pogorszyć się w zakładach w Mokkach, Hajnowce, z wiadomych względów w Białymstoku. Załozce w Bielsku Podlaskim udaje się sprostać wymaganiom.

Zakład ten przerabia dziennie 400 tys. litrów mleka. Około 370 tys. przetwarza w proszek, który w większości (80 proc.) odbiera Japonia, przemaszując go na paszę. Natomiast na rynek własny robi się mleko spożywcze, śmietanę oraz masła extra wyborowe i śmietankowe, twaróg oraz ser zółty w oddziale produkcyjnym w Brańsku.

Specjalnością jest masło, którego produkcja wynosi ok. 17 ton na dobę. Dwa lata temu uzyskano ono I miejsce na krajowej ocenie, rok wcześniej — trzecie. Oprócz jakości surowca zadecydowała o tym fachowość diugetnicznych pracowników: masłarzy: Janusza Dąbrowskiego i Michała Pieczyńskiego.

Zakład rozbudowuje się. W trakcie budowy jest kotłownia na miarę. W bieżącym roku zostanie oddana do użytku stolówka. Warunki ogólne i produkcyjne ulegną poprawie. Nie zapomina się o rolnikach. Baza produkcyjna jest rozległa, sięga aż do gmin

ci krów o 4 proc. Odnotował to spis rolny. Mimo to ilość skupowanego mleka jest nieco wyższa niż w ub. W ciągu 8 miesięcy, na plan 60 mln litrów, przyjęto 60.436 tys. litrów. Świadczy to o wroście wydajności mlecznej krów.



Linie technologiczne mleka obsługuje ANNA JURCZUK. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

# Zmiany w ORMO Wzrost uprawnień i... wymagań

Dokonana przez Sejm w bieżącym roku nowelizacja ustawy o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej, wprowadziła sporo zmian w strukturze i sposobie powoływania władz oraz formach działania tej organizacji.

Członkostwo w ORMO może być obecnie zwykłe, honorowe i wspierające. Podkreślono jednocześnie ochronę prawną ORMO-woów. Na czas pełnienia służby mogą być oni wyposażeni w środki obywatelskie przy jednoczesnym ścisłym określeniu warunków i sposobu użycia.

Istotnym novum jest utworzenie Krajowego Społecznego Komitetu ORMO i powołanie komendanta głównego oraz analogicznych komitetów i funkcji na szczeblu wojewódzkim, miejsko-gminnym, miejskim i gminnym. Wspomniane komitety wybierają ze swego grona komendanta, jego zastępcę lub zastępców — za-

leżnie od potrzeb oraz szefa sztabu a także sady honorowe.

Większą też samodzielność otrzymały organa podstawowe. Większe jednostki ORMO np. zakładowe, specjalistyczne lub terenowe mogą uzyskać uprawnienia do samodzielnego wybrania władz i delegatów na konferencje wyższego szczebla następujące w głosowaniu tajnym, przy większej ilości kandydatów niż miejsc. Ponadto w skład komitetów mogą być wybrani wyłącznie członkowie ORMO. Konferencje miejskie i gminne odbędą się w październiku a wojewódzka — w grudniu br.

Zmiany zachodzące w organizacji, wzrost jej społeczno-gminnego charakteru a zwłaszcza zwiększenie zakresu działalności profilaktyczno-wychowawczej, spowodowały w pierwszym półroczu br. wzrost szeregu członkowskich. Przybyło zwłaszcza wielu ludzi młodych.



by przelać, zmienić taki „wysięć”. Widać, że ludzi po prostu właśnie stać, że mają środki, mają pieniądze na wszystko, co może ich podnieść w oczach innych.

ELŻBIETA PANI NATALIO. Piszę do pani już po raz trzeci. Pani zamieszkała listy tych co się zenią albo sąsiadują do wesoła i niech sobie to robią jak chcą — ich rzecz. A co mają powiedzieć ci, którzy też chcieliby urządzić huśtawki wesołości a nie mogą, bo nie mają z kim się żenić. Dlaczego pani o tym zapomniała? Wiosną tyle listów czytałem o takich jak ja, czekających na dziewczynę odpowiednią na żonę dla rolnika. Nie czulem się wtedy taki samotny. Choć nie mogłem przeżyć na ten wieczorek zapoznawczy w Białymstoku ale cieszyłem się, że pojedę na następny. I co wyszło?

Niedawno zachęcała nas pani do wyjazdu na bal samotnych rolników do Warszawy. Dlaczego nie do Białegostoku? Po co nam jeść chleb do Warszawy, czy te dziewczyny poszłyby na wieść? Uważam się do rana i na tym koniec. Jak szlachetnym i czystym, bielskocieką zabawa w „Fanie” była taka, jakich nam potrzeba częściej. Co pani myśli, czy można liczyć, że jeszcze coś będzie?

MIROSLAW z Suwalskiego MIAŁA NASZA NATALIO! Czy byłas kiedykolwiek na weselu w większym? Jeśli nie, to trzeba skorzystać z pierwszego zaproszenia, a ja to bym Cię z mety zaprosił i zrobił to jak tylko będę miał sposobność stanąć na ślubnym kobiercu z moją wybranką. Też mam kłopoty ze znalezieniem miejsca, ale mocno się rozglądam po całej okolicy i jeżdżę do Białegostoku na

KRYSTYNA KONECKA

# Z zagranicy

Dzień 10 października ub. roku wypadł w piątek. Każdy inny roboczy dzień w Phenianie, stolicy Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zaczyna się wczesnym rankiem strumieniem cichych, spieszących do swoich zajęć ludzi. Z podziemnych stacji metra, przypominających małe galerie sztuki, z podjeżdżających często autobusów wylewają się tłumy, by zniknąć z ulic miasta aż do późnego popołudnia.

Inaczej jest 10 października, kiedy jest to październik, który obchodzi się tutaj bardzo uroczysto jako rocznicę utworzenia Partii Pracy Korei. Dni świątecznych w tym kraju jest bardzo niewiele — w koreańskim kalendarzu utworzenia Partii Pracy Korei. Dni świątecznych w tym kraju jest bardzo niewiele — w koreańskim kalendarzu utworzenia Partii Pracy Korei. Dni świątecznych w tym kraju jest bardzo niewiele — w koreańskim kalendarzu utworzenia Partii Pracy Korei.

czaj. Od rana na ulicach roi się od wielobarwnych, tradycyjnych kobiecych strojów: jedwabne czopori i długie, honczonka zwróci uwagę każdego obokrajowca. Szkoła, że te, przypominające motyle, ubiory wypiera europejska moda. Wzdłuż bulwarów nad niezwykle czystym nurtem do płeców matek lub starszego rodzeństwa. Prom przepływa rzekę niemal lawirując pośród łódek, wypełnionych rozbawionymi mieszkańcami miasta. Święto.

Po drugiej stronie wznosi się 170-metrowy obelisk — nigdzie nie widziałam czegoś równie monumentalnego — ku czci wdrażanej w Korei na wszystkie sposoby idei Dżucze. Tu właśnie zdążył tłum.

Po południu tysiące ludzi, w grupach i indywidualnie, zobaczyli nam cmentarz rzeźniczy. Znaczenie mniejszy ruch panował w centrum miasta. Od restauracji „Moran” schodzili otoczono przyciśniętymi parą nożowniców: nampion i anhe — małż i żona. Zrobili sobie zdjęcia na tle Łuku Triumfalnego. Zaczynają nowe życie. Wyjątkowy, świąteczny dzień.

KRYSTYNA KONECKA

# Święto i ludzie

Tedong-gang spacerują rodzinny. Trap łączący brzeg z burtą promu uginą się pod ludzkim tłumem: mężczyźni z nieodłącznymi garniturami z nieodłącznymi znaczkami Kim Ir Sena w kłapkach, kobiety w klasycznych kostiumach, babeczki w korychmach i thomczymach w praktycznych kolorach beżu i szarości, dzieci, młodzież, maluchy w odwręcznych tłumoczkach przytroczonych

Natalia



# By las rósł szybciej niż Jaś...

— Jaki piękny borowik, rydz, jagoda...! — wykrzykujemy, wędrując po leśnych ścieżkach w poszukiwaniu trufleń. Idąc tym samym tropem leśnik wychwytuje natomiast zupełnie coś innego: że w tym miejscu drzewa rosną zbyt rzadko, w innym — za gęsto, tu trzeba by dosadzić drzew, gdzie indziej je przetrzeć. Pojęcie typu: płazowina czy halizna — określeń przyjętych dla powierzchni leśnych pozabawionych drzew po wyrębie, leżących przez dłuższy czas odłogiem — na pewno nie trzeba tłumaczyć. Aż nadto dobrze znają je z praktyki, najczęściej nie mającej nic wspólnego z naszymi wyobrażeniami o niej, jako spokojnej, beztroskiej.

**PRZECIWNIE**, jest wiele spraw, spędzających im sen z oczu. W Łomżyńskim i wielu innych rejonach kraju są one związane przede wszystkim z gospodarką w lasach niepaństwowych, co wynika z oczywistego faktu: lasy te są bardzo rozdrobnione, co jest ogromnym utrudnieniem przy prowadzeniu racjonalnej gospodarki, organizacji prac, nadzoru technicznego. Przeciwną powierzchnię jednego gospodarstwa leśnego w województwie nie przekracza dwóch hektarów, a jest i tak prawie dwukrotnie wyższa od przeciętnej krajowej, wynoszącej ok. 1 ha.

Podajmy, że Łomżyńskie pod względem wielkości powierzchni lasów niepaństwowych plasuje się na czwartym miejscu w kraju i jest jednym z nielicznych rejonów, gdzie lasy te zajmują większą powierzchnię od państwowych. Niedawno, właśnie na Ziemi Łomżyńskiej, odbyła się konferencja przygotowawcza, którą przeprowadził Departament Leśnictwa i Parków Narodowych Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przy współudziale Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW oraz Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, z udziałem przedstawicieli administracji terenowej, leśników z całego kraju.

Przez kilka dni na forum tym mówiono wyłącznie o problemach związanych z gospodarką w lasach niepaństwowych. — Skąd zainteresowanie przedstawicieli gospodarki uspołecznionej tym problemem, wiadomo przecież, że lasy niepaństwowe są własnością rolników? — Interesujemy się nimi nie tylko dlatego, że jesteśmy idealistami i właściciela gospodarstwa leśnego, niezależnie od tego czy chodzi o lasy państwowe, czy niepaństwowe jest dla nas celem nadrzędnym — wyjaśnił Stefan Rzewnicki z Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa.

## Spotkania z muzyką

Suwałskie Towarzystwo Muzyczne im. Emilii Młynarskiej zaprasza na pierwsze koncerty z cyklu „Spotkania z muzyką”, które odbędą się 12, 13 i 14 października br.

## Konto budowy szpitala w Elku

W połowie września w ELKU — o czym informowaliśmy — wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowego szpitala. Stanowiło to uwieńczenie wieloletnich starań mieszkańców. Obecnie istniejący szpital zasięgiem działalności obejmuje Elk i cztery okoliczne gminy, a więc rejon liczący ok. 76 tys. mieszkańców.

## MUZEA I WYSTAWY

**W ŁOMŻY I WOJ ŁOMŻYNSKIM**  
Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1 — czynne w sobotę w godz. 9-17, w niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Bursztyn w dorzeczu Narwi (śródkowce)”. Wystawa czasowa: „60 lat Skansenowi Kurlupowskiej w Nowogrodzie”.  
Skansen Kurlupowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „A. Chłostki — życie i jego dzieła”. Nowogrod 1 i okolice w świetle wykopalisk.

**W SUWAŁKACH**  
Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 41 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-16. Wystawy stałe: Monografia K. Kłuka, upamiętnienie 100-lecia urodzin.

## WIDOK Z OKNA

TYM RAZEM będzie o stanie ulic. O tym jak się jeździ w Przeroshi informuje Stanisław Gawron z Czeladzi. — Był deszczowy, jeslienny wieczór. Jechałem z Goldapi do Suwałk przez Przeroshę, gdyż wcześniej chciałem obejrzeć słynne wiadukt w Suwałkach. Już w Przeroshi stwierdziłem z przerażeniem, że niemal na środku jezdni stoi... normalny słup linii elektrycznej. Ponieważ z naprzeciwką nie spodziewałem się samochodu, omal nie wypadłem na tą przeszkodę. Tylko dobrym hamulcem zawiązałem, że i ja, i samochód wyszliśmy z tego bez szwanku. — Co dziwniejsze, okazuje się, że w tej miejscowości stu-

czyją o zmianie rodzaju użytkownika tych terenów. Okazało się, że i w tym przypadku obowiązują zasady: decyzja to jedno, a życie — co innego. Posiadacze owych gruntów nie są zainteresowani ich przeklasyfikowaniem, gdyż wiąże się to z dodatkowymi kosztami za zmiany w ewidencji, a następnie obciążeniem gruntów niciejszym wyższym opodatkowaniem. Wspomniane spotkanie leśników zwołowało sporą ilość uwag i wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o lasach i gospodarce leśnej. Dotyczą one konieczności wyasygnowania środków na pokrycie szkód wyrządzonych w lasach niepaństwowych przez zwierzynę łowną, szczególnie losie i jelenie, dofinansowania zadrzewień z funduszy ochrony środowiska, ulg dla rolników przy zmianie klasyfikacji gruntów itp. Za najważniejszy należałoby uznać postulat o ustaleniu ekonomicznie opłacalnej ceny na mało wymiarowe drewno, pochodzące z lasów niepaństwowych. Z jednej strony zapobiegłoby to dostawie drewna dla zakładów płyt wiórowych, z drugiej — zachęciłoby rolników do systematycznego czyszczenia sych lasów. Jak na razie bowiem rolnik, który zdecydowałby się na sprzedaż drewna fabryce przedzaj na tym straci, niż zyska. Bez zmiany tej — paradoksalnie — sytuacja jest nie do zaakceptowania. Żadna siła go nie przekona, że powinien zadbać o swój własny las.

**NINA OMELCZENKO**  
Patrzcie inaczej widzimy partacjo budowlanych, którzy tworzą betonowe drogi — kahuje po każdym deszczu. I poza tym tak wiele jeszcze pozostało do zrobienia — szeregi ważnych obiektów jest budowanych bardzo wolno. Ciekawe kto za to płaci?



Z jednej strony na osiedlu można zrobić zdjęcie reklamowe do dobrego inwestorowi i gospodarzowi...

## Dotyczy to nie tylko Elku

**Nadal tworzy się sypialnie**  
Osiedle Kilińskiego w Elku było budowane zaledwie pięć lat. W tym roku zakończono już jego realizację w części mieszkaniowej. Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkańcowa rozpoczęła tworzenie kolejnego osiedla — Jeziora.

Jednak w Osiedlu Kilińskiego pozostało wiele nie zakończonych inwestycji z tzw. infrastruktury społecznej. Przez ponad dwa lata stoi w stanie surowym — budynek, który miał być zlokalizowany przy nim budynek dla dzieci — z zbudowanymi już murem i fundamentami. Również długo trwa budowa gmachu świetlicy osiedlowej połączonej ze sklepem, pocztą. Inny pawilon handlowy nawet nie doczekał się rozpoczęcia. Przychodnie lekarską zakończono jeszcze wiosną na etapie... wykopów pod fundamenty. A jedyną placówką, którą dośrogiem jest buduje jest duża szkoła podstawowa, która już od września br. przyjęła w jednym skrzydle 400 uczniów klas początkowych. Budowlani obiecują, że w drugim semestrze nauki dzieci otrzymają do dyspozycji następną skrzydło. Od września przyszłego roku szkoła ta ma już normalnie pracować, ucząc ponad 1,5 tys. uczniów. W zagospodarowaniu Osiedla Kilińskiego ta szkoła jest jedynym optymistycznym akcentem. Nadal na osiedlu brak latarni, a piesi brną po bocię. Chodniki i drogi, które wykonano z betonu, pozostawiają wiele do życzenia — są przede wszystkim nierówne, co widać szczególnie po opadach deszczu. Nie wiadomo o losie ślimaczków przy budowlach. Mieszkańcom tworzy się prywatne zakłady usługowe — krawca, fryzjera, zapominając w dalszym ciągu o podstawowych potrzebach — dużym sklepie spożywczym, przemysłowym, usługach typowo bytowych. Widać, że w sferze budownictwa mieszkaniowego nie się nie zmieniło. Nadal najważniejsza jest sypialnia. Reszta się widać nie liczy...

## Śladem publikacji

### Nie tłucają!

W „Gazecie Współczesnej” z 29 września br. ukazała się krytyczna publikacja „Pod okiem władz”. Podnosiła ona możliwości bieżącej sypki w trakcie wykonywanych robót ocieplających budynek administracyjny UW. Zanim przytoczył argumenty wykonawcy robót, pragnie z uznaniem odnieść się do troski jaką powodowany jest autor publikacji. Bo faktycznie można to nazwać zapamiętaniem oszczędności materiałów, jeśli trzeba stłuc sypki z otworów okiennych, które są zakrywane ceramicznym materiałem izolacyjnym w trakcie obecnego „docieplania”. Problem ten podniesiono już w pierwszych rozmowach użytkownika i wykonawcy, gdzie zlecający pracę — Wydział Budżetowo-Gospodarczy UW — zastrzegł maksymalny odzysk i ewentualną odsprzedaż tego szkła.

Jaka jest rzeczywistość? Otóż bardzo sugestywnie jest jedno stwierdzenie autora zawarte w tej notatce, które mówi, że przy poprzednim próbie ocieplenia budynku zakrywano dyktą co trzecie okno, ale i to nie zdążyło egzaminu. Dlatego wtedy zakrywano a nie wymiwno tym sypki?

Z prostej przyczyny — są one wykonane ze szkła hartowanego, matowego. Ta jakość szkła nie znosi większych odształceń, które są nie do uniknięcia, w trakcie wymontowania z metalowych ram. Szyby te w trakcie montażu budynku (ok. 10 lat temu) uszczelnione były specjalną pastą silnie twierdną, która po pewnym czasie. To uniemożliwia wyjęcie sypki z całości. Pewne straty muszą być. W tamtej technologii można było wyjąć lub złożyć te szyby. Przy obecnej technologii ocieplenia budynku całą przestrzeń likwidowanego otworu okiennego trzeba wypełnić jednorodnym elementem izolacyjnym. Dlatego wybrano nie ma. Natomiast podzielałem intencje autora, że troski nigdy za dużo zwłaszcza, że w tym przypadku materiał jest — bez przemości — kruchy.

Pragnę zapewnić, że nie jest tak, iż znając te trudności wykonawca nie troszczy się o odzyskanie tych tańszych szkła. Notatka sugeruje, że wszystkie te szyby są pofalowane. Jest odwrotnie, jeśli wolno nasze wyjaśnienie przystosować do oferty z sygnalizacją, że już w tej chwili użytkownik może odsprzedać około 550 takich sypki. Mają one wymiar 137 cm x 113 cm. Grubość szkła 6 mm. Dodatkowo informujemy, że jest to szkło hartowane i matowane. Odzysk jego podwoi się, bo dotąd ocieplono tylko połowę budynku. Cena takiej tafli od 100 do 200 zł.

mgr Jerzy Just  
dyrektor Wydziału Budżetowo-Gospodarczego UW

# SPORT

**Od pięciu lat ZAWSZE WE WRZEŚNIU stary, dobry futbol**

Wielu z nich było znaczącymi piłkarzami na boiskach nawet II-ligowych. Mimo, iż ich sylwetki już nieco się zakrążyły, a niektórym nawet „czerwieniści lat minęło” nadal z powodzeniem grają w piłkę. A jest to za sprawą tradycyjnego już turnieju piłkarskiego o Puchar „Kuriera Podlaskiego”.

W tym roku turniej został zorganizowany już po raz piąty i obchodził pierwszy jubileusz. Z tej okazji rozmawiamy z szefem komitetu organizacyjnego turnieju piłkarskiego o Puchar „KP” red. Edmundem Burelem.

**— Cenna inicjatywa zmieniła się przed pięćmi laty i z każdym rokiem ma coraz więcej entuzjastów.**  
— Mysł zorganizowania masowego turnieju zakładów pracowniczych przedzielił się z „Fast” Marian Białek, „Kurier” wtedy liczył sobie kilka miesięcy i zalecał nam, aby wyjdźmy naprzeciw z jakąś ceną akcji. Inicjatywę „Fast” poparła „Unifra-Białe” i tak na wzór Mundialu powstał nasz turniej. W pierwszym roku wystąpiło tylko siedem, w kolejnym — 10, a w następnych już po 20 zespołach. Obecnie grają reprezentanci wszystkich liczących się zakładów pracy Białegostoku.

**— Kto ma prawo udziału w naszym turnieju?**  
— Musi być zatrudniony w zakładzie, który reprezentuje. Może być zawodnikiem wyprzedzonym, o ile nie gra aktualnie w I lub III lidze. Wówczas przewyższałby swoim poziomem. W tym roku na boiskach Wiśniarza można było zobaczyć w akcji, Gósciwicza, Pietrzyka, Mojsiowskę, Szaleckiego, Madęszkę.

**— Okazuje się, że w piłce, podobnie jak w tenisie można grać bardzo długo.**  
— Na pewno i to z dobrym efektem. Kondycje, animuszu i inteligencji tylko pozostawiać. Wielu z uczestników przekroczyło 40 lat, a są też tacy, którzy zbliżają się do pięćdziesiątki.

**— Z tego wynika, że zespoły grają systematycznie przez cały rok. Muszą mieć kondycję.**  
— Oczywiście. Występują w ligach i mistrzostwach branżowych, a także i w turniejach halowych. Szczególnie przygotowują się na wrzesień, kiedy to rozgrywane jest nasz turniej. Jeden z dyrektorów białostockich zakładów odmówił udziału w turnieju. We wrześniu przygotowujemy go, że ma grać puchar „KP”. Stworzyliśmy zespół imprez w miarę szeroka propagandę.

**— Dwa razy zdobył on puchar „KP”, a po jednym razie „Fasty”, Białostocka Fabryka Mebli i MBK. W tym roku w finale MPK wygrało z „Taxi” 1:0.**  
— Tyle o stronie sportowej, a organizacyjnej?  
— Zarząd Wiśniarza udostępnił nam swój obiekt bezpłatnie. Sprzet, kostiumy dla swoich „drużyn” — o sprawach zakładowych. Puchary i nagrody w postaci wyjazdów na ciekawe mecze międzynarodowe i Jagielloni pokrywamy z sum, które uzyskaliśmy z wypożyczenia Autokaru wypożyczona MPK Dąś, 10 km. uczestnicy turnieju będą pracownicy społecznie przy rozkładaniu obiektu Wiśniarza. Synchronizator, który będzie nam pomagał, bezpłatnie zafundowała „Unifra”. W ten sposób chcemy zrewanżować się Wiśniarzowi za wypożyczenie swego obiektu.

**— Na zakończenie nasunęła mi się pewna refleksja. Wiadomo, że nikt nie kopie dziś zmianki, jest wiele rozrywek dla młodzieży, mimo to dopływ utalentowanych piłkarzy do klubów sportowych nie jest wystarczający. Może wspólnie dwie redakcje „KP” i „GW” pomyśla o masowym turnieju dla młodzieży szkół podstawowych.**  
— Pomysł przyjmujemy. — A o reszcie można pomyśleć. Dziękuję za rozmowę. (Lst)

## Dłaczego przegrywa ŁKS?

Tenisiści stolowe walczą w II lidze mają poza sobą już dwa turnieje. Bez powodzenia walczyli w nich ŁKS Łomża. Przebieg 5 spotkań i zajmuje w tabeli ostatnie miejsce.

1. Spółdzielca Płock	4 7 39:24
2. Mławianka	4 7 38:25
3. Spójnia W-wa	5 7 47:39
4. Niekser Elbląg	4 5 37:33
5. Start Włocławek	5 4 42:41
6. MDK Cielmno	5 4 38:29
7. AZS Olsztyn	3 2 22:32
8. ŁKS Łomża	5-1 16:50

Co się dzieje z ŁKS — pytają łomżanicy kibice, którzy pamiętają, że w ostatnich kilku latach ten zespół walczył o wejście do ekstraklasy.

Odpowiedz na to pytanie jest

## Na arenach Giżycka

W minionych dniach Ognisko TKKF „Victoria” działające przy „Polonii” w Wilkaszowie zorganizowało dwie atrakcyjne imprezy, które z przyjemnością oglądaliśmy. Liczyło one 30 okrążeń o łącznej długości 36 km. Zwyciężył koleże z Olsztyna — Krzysztof Podbielski — 41 pkt. przed Zdzisławem Trójką — 38 pkt. i Krzysztofem Stankim — 23 pkt. Członkowie „Victorii” zajęli następujące miejsca: 5. Jan Lemanowicz, 6. Jan Tumalski, 11. Andrzej Pikuła.

Natomiast 41 uczestników zgromadził turniej okręgowo-pocinocny.

## O Puchar Polski

Ponad 300 widzów oglądało w środę ćwierćfinałowy mecz o piłkarski Puchar Polski na szczeblu woj. suwalskiego pomiędzy zespołami oddobowskich Wigier i III-ligowców. Na boisku wylęgali min. dawni ulubieńcy publiczności: Krzywulski, Sryca, Boładz, Smolinski, Rykaczewski, Jędrkowski, Liminowicz, Wilczewski, Śliwinski, Kruchelski i Serafin. Mecznie stał, ale jednak uległ młodszym kolegom z Wigier 0:2 (0:0).

W innych meczach ćwierćfinałowych padły wyniki: Rominta z Górnego — Nida Ruciana Nida 5:1. Zwiastun Krulikowski — Sniardwy Orzysz 1:8. Mazur II Elk — Mazur I Elk 1:7.

W półfinałach, które odbędą się w przyszłym roku, zmierzą się: Rominta z Wiłkami i Mazur ze Sniardwami. (dk)

## Piłkarska klasa „A”

Mecze w niedzielę o godz. 14:00: Polonia Raczków — Czarni Olecko, Olimpia Mielno — RKS Wiartowo, Pomoczan Prostki — LZS Legza, Tezca Orzysz — Mezzotop Orzysz, Mazur II Elk — Sparta Augustów, Sokoł Sokół — Komunalni Grajewo — Sparta Szepietowo, Grupa suwalska. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 14:30: Czarni Wasosz — Ozeł Kolno, Ruch Wys. Maz. — Unia Ciechanowice, Smolniki Świakłowice — Wisła Szczuczyn, Ziemowit Nowogród — Sokół Sokół, Komunalni Grajewo — Sparta Szepietowo, Grupa suwalska. Wszystkie

## Wodociągi dla wsi

W tym roku w Suwałkach na inwestycje związane z zaopatrzeniem wsi w wodę przeznaczono 530 mln zł. Wodociąg otrzymała: Przerob, Sterłki Wielkie, Nowa Wieś, Dąbrówka Gułki, Wierzbów i Górne. Bieżąca woda popłynęła do 478 gospodarstw. Wzrosło zainteresowanie realizacją tych robót w czynne społeczeństwo. W ten sposób buduje się osiem wodociągów; w niektórych przypadkach rozbudowywana jest sieć. Skorzysta na tym 116 rolników.

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE z powodu śmierci naszego byłego pracownika KOL. Mariana Bóbrka składają: współpracownicy z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku. k. 4606-1







# RELAKS

## Plisiecka w hiszpańskim balecie

Maja Plisiecka — prima-balerina moskiewskiego Teatru Wielkiego objęła artystyczne kierownictwo hiszpańskiego Baletu Narodowego. Pracę w Hiszpanii rozpocznie w grudniu br. Już w październiku przybędzie na Półwysp Iberyjski w ramach tournée jej moskiewskiego teatru. Kontrakt wielkiej gwiazdy podpisany został na 2 lata, z tym, że w kolejnych latach w Hiszpanii przebywać ona będzie jedynie po pół roku, a drugą połowę spędzi w Moskwie. (Om)



W jesiennym nastroju... CAF—S. Kraszewski

## O'Leary o wspólnym locie na Marsa

„Mars, rok 1999. Opis amerykańsko-radzieckiego lotu żalagowego” — tak zatytułowana jest wydana właśnie książka byłego członka załogi amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo” Briana O'Leary. Data — 1999 rok uwzględniona została w tytule nieprzypadkowo. Wtedy właśnie, uważa O'Leary, mogły odbyć się wspólne amerykańsko-radzieckie wyprawy do „Czerwonej Planety”. Astronauta wyobraża to sobie następująco: dwa statki — amerykański i radziecki — startują z Ziemi i zmieniają równoległymi trasami w stronę Marsa. Każdy z nich w razie potrzeby, jest w stanie udzielić pomocy drugiemu statkowi kosmicznemu. Ponadto załogi mogłyby się nawzajem odwiedzać podczas trwającej 28 miesięcy podróży. Po wylądowaniu na satelicie Marsa — Phobosie, załogi przeprowadzą różnorodne badania i eksperymenty, zaś po miesiącu kosmonauta radziecki i astronauta amerykański zajmą miejsca w specjalnym aparacie i lądują na Marsie...

Czy jest to nierealne marzenie. Wcale nie uważa O'Leary. Lot na Marsa jest w zasadzie możliwy. Niezależnie od tego celu urządzenia techniczne mogą być zbudowane — powiedział astronauta amerykański w rozmowie z korespondentem TASS. Nie stanowi również problemu przyzwoitanie załóg do długotrwałej wyprawy kosmicznej: potwierdzeniem tego są rekordowe, jeśli chodzi o czas trwania, loty kosmonautów radzieckich. Ich doświadczenie można byłoby wykorzystać.

„Mam nadzieję, że lot taki odędzie się” — powiedział O'Leary. (p)

# W TELEWIZJI

W SOBOTE, 10 PAZDZIERNIKA w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę C. Siermha pt. „Snob” a gra w niej m.in. KRZYSZTOF CHAMIEC (na zdjęciu)

CAF — Z. Matuszewski

W SOBOTE, 10 PAZDZIERNIKA w francuskim filmie fab. „Racja stanu” jedną z ról zagra MONICA VITTI (na zdjęciu)

CAF — Photofax

W ŚRODĘ, 14 PAZDZIERNIKA w cyklu Filmy telewizyjne z XII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych zobaczymy film w reż. FRANCISZKA TRZECIĄKA i z jego udziałem pt. „Ojcowizna” (aktor na zdjęciu)

CAF — M. Kłos

W PIĄTEK, 16 PAZDZIERNIKA znany film Romana Polańskiego „Chinatown” — grają m.in. Jack Nicholson i Faye Dunaway.

Na zdjęciu: FAYE DUNAWAY.

CAF — Photofax

To jest porcja lodów, wprawdzie sporo bo ten lodowy clown waży 2.400 kg... i ma wysokość blisko 5 metrów. Nowy rekord do rejestru Guinnessa. Porcja będzie kosztowała dolar a dochód z tej miłej zabawy w Lozannie (Szwajcaria) przekazany na UNICEF.

CAF — Keystone

## Kairskie metro

W Kairze uruchomiono pierwszą linię metra, zbudowaną przez konsorcjum egipsko-francuskie. Obsługa otrzymała eleganckie uniformy. Przed ostatecznym oddaniem do użytku pierwsza linia kolei podziemnej, o długości 4,5 km przejdzie w dwumiesięczną próbę. Wkrótce rozpocznie się budowa następnych dwóch linii. Jedną z nich przebiegać będzie pod Nilem. Pierwsza linia metra ma przewozić milion pasażerów dziennie, zmniejszając obciążenie ruchu ulicznego w centrum miasta o 30 proc. (OM)

## Madonna podbiła Europę

— Zafascynowała mnie Marilyn, ale ona była ofiarą. To nie ja — oto słowa Madonny, która ostatnio stała się jak najbardziej upodobnie swoim wyglądem do amerykańskiej aktorki. Nie nasładowała jednak jej stylu życia. Szampa zamieniła na sok z marchwi, suknie wieczorowe na stroje do joggingu. Jeździ długim, czarnym Cadillacem z osobistym gorylami. Pomaga swoim siedmiu braciom i siostrami i nigdy nie zapomina, że pochodzi z wioski emigracji i nazywa się naprawdę Louise Ciccone.

Ostatnie europejskie tournée Madonny było jej prawdziwym sukcesem. W Paryżu na koncert przybyło 125 tys. ludzi. Wśród nich znalazły się gwiazdy filmu i muzyki oraz wiele innych znanych osobistości. Zjawili się nie tylko Sylvester Stallone, Valerie Kaprisky czy Johnny Hallyday, ale także znana francuskiego premiera pani Chirac z córką.

Kilka dni wcześniej po swoim koncercie w Londynie Madonna spotkała się z kulami z dziećmi chorymi na AIDS, a w Paryżu przekazała na walkę z tą chorobą pół miliona franków. (cm)

— Zafascynowała mnie Marilyn, ale ona była ofiarą. To nie ja — oto słowa Madonny, która ostatnio stała się jak najbardziej upodobnie swoim wyglądem do amerykańskiej aktorki. Nie nasładowała jednak jej stylu życia. Szampa zamieniła na sok z marchwi, suknie wieczorowe na stroje do joggingu. Jeździ długim, czarnym Cadillacem z osobistym gorylami. Pomaga swoim siedmiu braciom i siostrami i nigdy nie zapomina, że pochodzi z wioski emigracji i nazywa się naprawdę Louise Ciccone.

— Zafascynowała mnie Marilyn, ale ona była ofiarą. To nie ja — oto słowa Madonny, która ostatnio stała się jak najbardziej upodobnie swoim wyglądem do amerykańskiej aktorki. Nie nasładowała jednak jej stylu życia. Szampa zamieniła na sok z marchwi, suknie wieczorowe na stroje do joggingu. Jeździ długim, czarnym Cadillacem z osobistym gorylami. Pomaga swoim siedmiu braciom i siostrami i nigdy nie zapomina, że pochodzi z wioski emigracji i nazywa się naprawdę Louise Ciccone.



ROZUMIEM, MAM BYĆ ZA REFORMĄ? CAF — Reuter

## Nowe łamigłówki Rubika

Amatorzy łamigłówek niebawem znów będą mogli wypróbować swe umiejętności na nowych „czarodziejskich” zabawkach, wykonanych przez kolektyw „Studio Rubika”. W najbliższym czasie na Węzrach rozpocznie się ich masowa produkcja, a na razie zaprezentowano je na międzynarodowych targach artykułów powszechnego użytku w Budapeszcie.

Ostatnim wynalazkiem „Studia Rubika” był „magiczny pierścień” oparty na zasadzie słynnego „szczęśliwa Rubika”. Za granicę sprzedano już 10 mln sztuk tych zabawek. Studio zamierza zwiększyć ich produkcję prawie dwukrotnie. W tym roku zespół twórców łamigłówek zaproponował nowy, bardziej skomplikowany wariant „magicznego pierścienia”, a także wiele innych nowości. (p)



CAF — Reuter

## Mniej więcej autentyczne

Podczas spotkania z grupą dzieci z Głogowa — informuje „Twórczość Robotników” — wicepremier Zbigniew Szajłaj powiedział, że zarabia ok. 80 tys. zł miesięcznie i że, aby dojść w życiu do stanowiska wicepremiera trzeba się uczyć i pracować.

Inaczej, drogie dzieci, grozi wam więcej pieniędzy w prywatnym sektorze gospodarki.

Uniwersytet Jagielloński znalazł się w tarapatkach finansowych. W ubiegłym roku koszty remontów przekroczyły o 150 mln zł kwotę przyznaną na ten cel z dotacji państwowych. Po wykorzystaniu tegorocznych dotacji UJ usiłował ratować się kredytem bankowym. Jednakże bank odmówił pożyczki motywując tym, iż uniwersytet nie budzi zaufania.

Istotnie, jest podejrzany.

Lokalna prasa podaje, iż mieszkańcy Wrocławia zamawiają 5,5 tys. rozmów telefonicznych na dobę. Tymczasem centrala może połączyć najwyżej 4 tys. Jeden z abonentów musiał czekać trzy dni na połączenie z podkarpacką miejscowością, i doczekał się.

„Głos Pomorski” zamieścił relację z narady aktywów prywatnej inicjatywy, w której czytamy m.in.: „Nasz interes najlepiej samemu trzymać w garści, bo spółkowanie jest zawsze ryzykowne”.

Albowiem zagraża AIDS. Piotr Kuncewicz publikuje w „Przebiegach Tygodniowych” gawędę o literaturze. W jednym z odcinków wspomina poetę Wojciecha Kawiniego i prof. Juliana Aleksandrowicza oraz jego preparat antykarcowy. W numerze 35 tygodnika ów krytyk zamieścił sprostowanie: „...napisałem, że Wojciech Kawiniego jest zięciem profesora Juliana Aleksandrowicza, dobrodziejcia piątków, odkrywcy antykarcowej roli magnezu, a tymczasem rozłożył poeta powiadomienie, że ziemiem nie jest, ale nie z swej winy; prof. Aleksandrowicz nie ma w ogóle córki”.

Prawda jest taka na dzień dzisiejszy „w tym temacie”, że wolał nie znamy receptury preparatu antykarcowego. Prosimy więc o szczególne Piłtra Kuncewicza.

„Dziennik Polski” oblicza, że tylko w ostatnich dwa i pół latach wypito w Zakopanem 7 mln 282 tys. litrów alkoholu, a to równa się objętości wody w Morskim Oku.

No bo doprawdy, czym ugasić pragnienie po górskich wspinaczkach? Czyżby pola-coctą?

Przywileje są bowiem jak pluskwy — mnożą się w mroku, w niedostępnych zakamarkach, ale boją się światła. (Jacek Maziarzki, w „Ladzie”)

Zagram Lenina pod warunkiem, że sztukę napisze Szekspir” (aktor Ignacy Machowski, w „Gazecie Robotniczej”)

„Kobiety są ponoć podobne do kwiatów, stąd podążaj mężczyźni do kielicha. (Vip, w „Na przela”)

## HASŁO TYGODNIA

Krok po kroku pokonujemy etapy reformy!

## SZACHY

Dzisiaj wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie kolejnego meczu o mistrzostwo świata. W obronie tytułu najlepszego szachisty w świecie, musi uzyskać w 24 partiach minimum 12 pkt. Anatolij Karpow potrzebuje do odzyskania szachowego tronu zwycięstwa, a więc co najmniej 12,5 pkt.

Reguły spotkania są podobne do zasad z poprzedniego meczu. Garry Kasparow, aby obronić tytuł, musi uzyskać w 24 partiach minimum 12 pkt. Anatolij Karpow potrzebuje do odzyskania szachowego tronu zwycięstwa, a więc co najmniej 12,5 pkt.

— Kto jest faworytem? Fachowcy odpowiadają, że za chwila tytułu, Kasparow znakomicie spisywał się we wszystkich ostatnich turniejach, a ponadto już dwukrotnie pokonał swego rywala. Niemiej, po jego buntowniczym wypowiedziach, sympatie kibiców w kierunku jego rywala, Wielu z nich pragnie, aby właśnie on ponownie został mistrzem świata.

Jedno jest pewne, w Sewilli spotkają się najlepsi aktualnie szachściści świata. Kasparow zdecydowanie przewyższa wszystkich pozostałych armistratów. Jedynie Karpow walczy z nim jak równy z równym. Dlatego też powinniśmy być świadkami interesujących partii i ciekawego przebiegu meczu.

Czy szachy mogą wzbudzić emocje? Większość kibiców sportu twierdzi, że nie, a tymczasem...

Oto, rozpoczyna się przedostatnia runda spotkań w II lidze. W tabeli prowadzi Pocztowiec Poznań będący już bardzo blisko awansu do ekstraklasy. Ma 4 punkty przewagi nad zenerwowanym Legionem Legnica. Te dwie drużyny grają jednak ze słabością, a lider walczy z nie małą, nie do stracenia i do zyskania Hanczą Suwałki. Nasz mecz z Pocztowcem znalazł się więc w centrum uwagi.

Na szachownicach partie są dopiero w fazie debiutów, ale co cennie zauważamy zawodników Piasta i Legniolę spoglądających na pozycje. Własne gry interesowały ich mniej niż nasze.

Dobiega końca 3 godzinny mecz. Dariusz Drzemcki łatwo wygrywa ze zenerwowanym Mieczysławem Słupką, 1-0 dla Hanczy. Wkrótce potem reniują liderzy drużyn Leszek Ostrowski i Ignacy Nowak. Autorem rubryki udaje się w kombinacyjnym stylu pokonać brązowego medalistę ostatniej Ogólnopolskiej Spartakiady Między-

## Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

D. Klimaszewski (Hancza) — K. Urban (Pocztowiec) Rowy 1987 r. Partia rosyjska 1. e4 e5 2. Sf3 Sf6 3. Sc5 d6 4. Sc4 Sc5 5. d4 d5 6. Se3 Gc6 7. Sd2 Sd2 8. Gd2 Gd6 9. Gd3 Sc5 10. e3 Hf7 11. 0-0 Se7 12. f4 f5 13. Hf3 c6 14. Wa1 0-0-0 15. b4 h6 16. Se2 G7 17. Wb1 g5 18. h5 cb5 19. V. h5 Sg6 20. g3 g4 21. Wb1 f3 22. W. b7 Sh4 (22... H-b7 23. H-f5 Hd7 24. Ga6 Kc7 25. Wb7 Kc6 26. W-d7 W-d7 27. Gb5 K-b5 28. H-d7 z wygrana białych) 23. Hf1 g2 (23... H-b7 24. Ga6 z wygrana) 24. Kh1 Whg8 25. Wb8 G-b8 26. Ga6 Hb7 (26... Kc7 27. Gf4 Hd6 28. Wb7 Kc6 29. Hb5 mat) 27. G-b7 Kd7 28. Gc3 We4 29. We1 We8 30. Hb5 Kd8 31. Sd4 Sf3 32. Sc6 Kc7 33. Gf4 i czarne przegrały czas. Po 33... W-f4 34. We7 Kd8 35. Hc5 jest mat.

Hancza prowadzi 2,5:0,5. Zapowiada się sensacyjny wynik. Gorąca atmosfera rośnie. Szachisci Piasta i Legniolę zaczynają widzieć szanse dotarcia do ekstraklasy. Bo oto Mirosław Mroczak pokonuje Pawła Stanińskiego podwyższając wynik na 3,5:0,5. Wprawdzie arcyimistrz Janina Hencza-Radziwska dopiero w niedzielnym rywalizacji widzi szanse dotarcia do ekstraklasy. Zawodniczy Piasta i Legniolę wstają od swoich szachownic. Nie mogą znieść się do stolika, przy którym gra M. Spilowski, stają obok na stolach i krzesłach. Zenerowanie ogarnia wszystkich. Suwalszczyn zachowuje jednak więcej zimnej krwi. Wygrwa ustalając wynik meczu na 4,5:1,5. Podanie partii przez R. Kujawskiego spływa się z gromkim „hurra” i oklaskami. Wszak lider przegrał wysoko.

Ta jedna partia dowodzi, iż i w szachach mogą być emocje.

ZADANIEM NR 247 Mat w dwóch posunięciach. Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.

POZIOMO: 1) ponad 50%, 5) domowa PKO, 11) lepszy niż nie, 13) pianina, 16) do całowania, 18) pieprzyk, 20) pisarka australijska, autorka „Czarnej błyskawicy”, 22) ozdoba pieczęci, 23) do stawiania pieczęci, 24) rezus lub gibbon, 25) termin oznaczający miejsce dostarczenia i odbioru towaru, 27) część splecanej należności, 29) pora, czas, 30) kropka, 31) piękno, краса, 32) grał w „Wakacjach pana Hulot”, 33) nabożeństwo, 38) między Dolina Kościeliska a Chocholowska, 41) zbrojny spisek, 41) straż amerykański, 43) ód nowego wiersza, 45) wyznik, rezultat, 47) śpiewająca Eartha, 48) tecka na plecach, 49) impreza samochodowa, 50) na palcu, 51) pieszczołliwa mowa.

PIONOWO: 1) pomoc, 2) połączona kanałem z Wierzbem, 3) szmela, 4) danina składana w średniowieczu na rzecz Stolicy Apostolskiej, 6) wybija się w orkiestrze, 7) strone, poszarpane

wa, grab, ekler, pyza, rogowka, rötator, Atos, trakt, nota, sto, okap, wkręta, igloo, ósemka, wiertło, festyn, czerń, katusza, mowa, zima, oset, stopa, Iran, sztucer, oklaski, kora, niska, neta, korty, altana. PIONOWO: Prot, Lagos, ubóstwo, hektar, Akar, werk, protokół, apa, arab, aktorstwo, okowy, trotter, zamiana, szkal, wosk, metro, Arsen, unia, szok, tri, poza, akta.

NAGRODY Za bieżące rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 225 z 26-27 września br. nagrody książkowe wylosowali: Emilia Kozłowska z Suwałki, Agnieszka Zagórska z Ruclanego Nidy oraz Halina Matusiewicz, Katarzyna Lebedzińska i Maciej Szyfran — wszyscy z Białegostoku.

Zamieszczone nagrody przesłany pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesolowskiego 1), pokój nr 2. (bm)

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) ponad 50%, 5) domowa PKO, 11) lepszy niż nie, 13) pianina, 16) do całowania, 18) pieprzyk, 20) pisarka australijska, autorka „Czarnej błyskawicy”, 22) ozdoba pieczęci, 23) do stawiania pieczęci, 24) rezus lub gibbon, 25) termin oznaczający miejsce dostarczenia i odbioru towaru, 27) część splecanej należności, 29) pora, czas, 30) kropka, 31) piękno, краса, 32) grał w „Wakacjach pana Hulot”, 33) nabożeństwo, 38) między Dolina Kościeliska a Chocholowska, 41) zbrojny spisek, 41) straż amerykański, 43) ód nowego wiersza, 45) wyznik, rezultat, 47) śpiewająca Eartha, 48) tecka na plecach, 49) impreza samochodowa, 50) na palcu, 51) pieszczołliwa mowa.

PIONOWO: 1) pomoc, 2) połączona kanałem z Wierzbem, 3) szmela, 4) danina składana w średniowieczu na rzecz Stolicy Apostolskiej, 6) wybija się w orkiestrze, 7) strone, poszarpane

## ELBE

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 237”.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 231

POZIOMO: plucha, wpra-

wa, grab, ekler, pyza, rogowka, rötator, Atos, trakt, nota, sto, okap, wkręta, igloo, ósemka, wiertło, festyn, czerń, katusza, mowa, zima, oset, stopa, Iran, sztucer, oklaski, kora, niska, neta, korty, altana. PIONOWO: Prot, Lagos, ubóstwo, hektar, Akar, werk, protokół, apa, arab, aktorstwo, okowy, trotter, zamiana, szkal, wosk, metro, Arsen, unia, szok, tri, poza, akta.

NAGRODY Za bieżące rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 225 z 26-27 września br. nagrody książkowe wylosowali: Emilia Kozłowska z Suwałki, Agnieszka Zagórska z Ruclanego Nidy oraz Halina Matusiewicz, Katarzyna Lebedzińska i Maciej Szyfran — wszyscy z Białegostoku.

Zamieszczone nagrody przesłany pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesolowskiego 1), pokój nr 2. (bm)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10								
11	12	13	14				16	17
18	19			20				
21		23					24	
25	26							
27								
29				30				
31								
32		33	34		35	36		37
38		39		40			41	42
43				44			45	46
47				48				49
50								



# Handlowcy proponują zamiast makaronu...

■ Mikroelementy w sucharkach ■ Do zregenerowania sił — tylko „Vitamaxima” ■ Przemak śniadaniowy z Unikom ■ Wodę magnezową „Basia” (jest już w drodze)

### Gdzie jak gdzie, ale w sklepach branży spożywczej wszelkie niedostatki zaopatrzenia natychmiast rzucają się w oczy. Klientów oczyszcza.

Od przeszło trzech miesięcy do artykułów bywających rzadko — a więc deficytowych — zaliczać się zaczęły tak pospolite towary jak makaron, herbatniki, mąka wrocławska czy owsiane płatki. I tylko tych ostatnich — tak nas poinformowało biłostojskie Przedsiębiorstwo HURT Spożywczo — nawet w peyeryjnych placówkach jest już od tygodnia pełen wybór, bowiem miejscowe PZZ-ty zreanimowały ich produkcję. Natomiast makaron oraz pieczywo cukiernicze nadal są — i nieszczęśliwie — w końcu tego roku będą — rynkowym rarytasem. Branżyski z PHS wybrał się na giełdę żywnościową do Poznania wzięli z sobą zamówienie na IV kwartał na 360 ton makaronu. Po długim wkradaniu się w laski producentów otrzymali za ledwie... 90 ton. Nie lepiej jest z pieczywem cukierniczym. Herbatnikowy i ciasteczki mieszanki Białogostku

kupowali dotychczas około 300 ton kwartalnie. Teraz będą musieli powściągnąć apetyty co najmniej o połowę. Handlowcy spod zrydu „Społem” i PHS zapytani o przyczyny owych kłopotów ze zdobyciem podstawowych wazkw towarów, wskazują na producentów. Ci z kolei tłumaczą się wieloletniemu parkiem maszynowym oraz brakiem odpowiedniej maki. A panie domu mają dużo czasu, aby nauczyć się zagatnia ciasta. Jednakże i to jest poważnym problemem. Otóż, do zagatniania najlepsza ponoć jest mąka wrocławska, którą ze sędziwych półek wyparła ostatnio poznańska oraz krupczakka.

Pieczywo cukiernicze też od biedy można zastąpić smakolikami z etykietką „zdrowa żywność”. Przed miesiącem zakończyły się w Tarnowie „Targi zdrowej żywności” właśnie. Obecni na nich przedstawiciele biłostojskiej PSS

„Społem” wrócili zadowoleni z kontraktów.

Poznańska firma „Unikom” jeszcze w październiku dostarczyła do naszych sklepów paczkowy przysmak śniadaniowy dla dzieci wzbogacony mikroelementami, linianym sieniem i owocowym suszem. Czy przysmak przypadnie miłusiłom do smaku — zobaczmy. Pod nazwą „Unikom” ukrywają się pszeniczne kielki z dodatkiem owocowych soków. „Społem” otrzyma ich, niestety, tylko 5 tys. opakowań, ponieważ zdrowa żywność również nie oparla się limitem. Deficytu herbatnikowy będzie można zastąpić takimi znanymi już na naszym rynku „Makrovitkami” i „Tropikami”, które oprócz walorów smakowych bogate są w mikroelementy.

W Tarnowie nasi handlowcy wybrali z niezbyt co prawda bogatej oferty preparatów wzmagających siły vitalne, a więc szczególnie polecane dla sportowców i osób intensywnie pracujących fizycznie, o nazwie „Vitamaxima”. Jak twierdzi producent owego (PZ ATLAS) preparat ten konkuruje może z Biovitalem (?). Oczywiście, nie zapomniano o soli Visana, otrębach pszenicznych i chrupkach w szerokiej gamie smakowej. Zrezygnowano jednak z holubienia zioliomiodów, na temat zdrowotności których zdania są nadal podzielone.

Braku wysokogatunkowych olejów jadalnych niczym zastąpić się nie da. Skoro więc do obróbki kulinarnej oleju uniwersalnego polecić nie można (gastrologi wręcz przed nim ostrzegają), warto zrekklamować zakontraktowaną przez „Społem” wodę mineralną wprost ze źródeł magnezowo-wapniowych. Woda otrzymała nazwę „Basia” i 135 tys. jej butelek ma do Białogostku dotrzeć jeszcze w czwartym kwartale br.

Do sprzedaży wymienionych artykułów z etykietą „zdrowa żywność” wytypowano trzy sklepy: przy ul. Maimeda, Delikatery na Rynku Kościuski oraz Supersam „Opalek”. Poza to nadal będą drażnić klientów brakiem makaronu, herbatników i zobaczmy czego jeszcze...

H. PRZYGODA

## Z okazji Dnia Nauczyciela Filia UW zaprasza

Taki prezent spodoba się wielu biłostożcom, a już w szczególności miłośnikom twórczości Edwarda Stachury.

W środę, 14 bm. Filia Uniwersytetu Warszawskiego zaprasza mieszkańców Białogostku do Filharmonii na uroczystość z okazji Dnia Nauczyciela. Uświetni ją koncert poetycko-muzyczny pt. „Dużo ognia...” osnuty na twórczości Edwarda Stachury. Wystąpi: Marek Gałazka, Jan Kondrak i Jerzy Debrina — znani wykonawcy Stachurowej poezji.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 17. (m-1)

## Bezradność RED V

W niektórych klątwach szkodowych w budynku przy ul. Nowy Świat 8 przeprowadzono remonty. Zaplanowano remonty, pomalowano lamperce. Minęły przeszło trzy tygodnie. Do tej pory nie pojawiła się tu sprzączka, aby doprowadzić korytarz i schody do porządku. Liczne interwencje lokatorów w RED V nie przyniosły rezultatu. Zwywno ich stwierdzenie: „Stwierdzamy, że to Gwarant i brud zostanie usprzątnięty”. Niestety, tak się nie stało. Dziwi nas bezradność administracji wobec niesolnego dorozę. Czyżby rzeczywiście nie potrafili oni wyegzekwować wykonania podstawowych obowiązków? Czyżby znielenie się kierownictwa RED V, ale niektóre przyzwyczajenia pozostały. Czas najwyższy, aby uległy zmianie. (gs)

## MUZEUM I WYSTAWY

W BIAŁYSTOKU Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w soboty i niedziele w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Pradzieje Biłostoczniny”, „Galeria malarstwa polskiego”, „Wystawa czasowa: Słaby Kultury narodowej w zbiorach Biblioteki Ossolineum”. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Waszawska 37 — czynne w soboty i niedziele w godz. 10-17. Wystawa stała: „Z dzieł wrocławskiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Z historii biłostojskich zakładów fotograficznych”. Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w soboty i niedziele w godz. 9-17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Biłostoczniny”. „Słoneczny” — Ciolkowski i Zieliński, Mickiewicza i Zwirzyńskiej. (mip)

## W hołdzie żołnierzom Września

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Ochrony Pomników, Walki i Męczeństwa w Bielsku Podlaskim, 12 października br. na cmentarzu żołnierzom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego poległych w walce o wyzwolenie Ziemi Biłostockiej podczas II wojny światowej, zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa przy grobach żołnierzów polskich, którzy zginęli w dniach pamiętnego Września.

O godz. 13. sprzed pomnika kpt. Wł. Wysokiego wyruszył na miejsce uroczystości kolumna harcerzy, pracowników zakładów pracy, ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych. Po odczytach i przemówieniach nastąpiło odczytanie apelów poległych i apel o pokój, zaciągnięte z-

staną warty honorowe, złożono wieńce i wianuszki kwiatów.



## Stop — dziecko na drodze!

## Więcej rozwagi — mniej ofiar

WRZESIEN br. zapisał się bardzo niepokojąco w statystyce wypadków drogowych w woj. biłostockim. Mimo licznych apelów o zwiększoną ostrożność, rozliczenie wypadków nad uciami najmłodszych klas a szczególne pierwszoklasistami, wydarzyło się aż dwanaście wypadków z udziałem dzieci. 8-letni chłopczyk usiłując wyskoczyć do autobusu MPK, dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu, a do niego siostrę o dziećmi doznał ciężkich obrażeń ciała min. złamania obojczyka, ręk i nog oraz wstrząsu mózgu a także ogólnego potłuczenia. Aż siedem wypadków zanotowano w Biłostoku.

Przynajmniej większość tych tragicznych zdarzeń była nagłe wtrącenie na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Na użytek hamulcowy było już za późno. Rozpedzony samochód uderzył z siłą w dziecko, które nagłe znalazło się na ulicy lub drodze. Apel o zwiększenie opieki i nadzoru ze strony rodziców i opiekunów pozostaje więc w dalszym ciągu aktualny. Od postawy i zachowania dorosłych zależy bezpieczeństwo dziecka. Kierowcy powinni także pamiętać o zasadzie ograniczonego zaufania, mieć ujętę, przewidywania często zaskakujących reakcji i zachowań najmłodszych uczestników ruchu kołowego. Potrzebna jest również intensyfikacja działań na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Przynajmniej w tym zakresie, przytoczona statystyka nasuwa wniosek, że podjęte dotychczas przedsięwzięcia okazały się niewystarczające. Wielu uczniów nie zapoznano z „bezpieczną drogą do szkoły”. Liczne placówki oświatowo-wychowawcze wciąż jeszcze nie mają stałych patrończy społecznych inspektorów ruchu drogowego ORMO lub klubów, ośrodków, organizacji i instytucji szkolących kierowców.

## Z „Opalka” do „Skrzata”

## Wielka przeprowadzka

Od środy, 7 października br. zamknął swe podwoje popularny „Opalek” — biłostojski sklep przy ul. Skłodowskiej, w którym kupowaliśmy wiele artykułów dla naszych miłośników. Rozpoczęła się wielka przeprowadzka do nowego obiektu — sklepu „Skrzata”, przy ul. Mazowieckiej 5.

W „Skrzacie”, gdzie będzie można kupić „Wszystko dla dziecka” (już w trzeciej dekadzie tego miesiąca) wprowadzono zmianę samobusową w kilku działach (zabawkowym, obuwniczym, konfekcyjnym i dziewiarskim). Reszta stoisk — tradycyjna obsługa. Obiekt, który w godz. 9-19 będzie miał wokarnię, gdzie można zostawić dziecięce „cztery kółka” w czasie zakupów. Będzie również szatnia i mini-kawiarenka. WPHW chce 2 razy w tygodniu wprowadzić do „Skrzacie” dyżury lekarza — ortopedy. Niestety — od kilku miesięcy nie można znaleźć chętnego, który wzięby w agencję punkt napraw zabawek w nowym sklepie. Do momentu otwarcia „Skrzata” część artykułów do „Opalka” została przeniesiona do innych placówek handlowych: artykuły niemowlęce — do „Pucharka”, zabawki — do sklepu naprzeciw „Cristalu” przy ul. Lipowej, niektóre towary można też nabyć w osiedlowych sklepach przemysłowych w Biłostoku. (mip)

## W czwartek skwerek przed biłostockim Ratuszem zamieni się w dużą ekspozycję malarstwa dziecięcego.

1500 prac zaprezentowali uczniowie 40 szkół podstawowych. Wystawa była rezultatem II pleneru malarstwa dziecięcego „Białostok — miasto Zamenhofa w barwach jesieni”. W punkcie sprzedaży panna wdzie ruch. Za symboliczną cenę rodzice i kolędy kupowali rysunki. Dobrze szły akwarelki... 20 zł żądano za rysunek biłostockiego Ratusza, a nawet za 100 zł udało się sprzedać jesienny pejzaż.

Uczniowie zebrali 2 tys. zł, przeznaczając je na centrum esperanto. Pozostałe nie sprzedane prace znajdują się na okolicznościowych wystawach. (kp) Fot. ANATOL CHOMICZ

# SPORT



### Od pięciu lat zawsze we wrześniu stary, dobry futbol

Wielu z nich było znaczącymi piłkarzami na boiskach nawet II-ligowych. Mimo, iż ich sylwetki już nieco są okrygłły, a niektórym nawet „czterdziści lat minęło” nadal z powodzeniem grają w piłkę. A jest to za sprawą tradycyjnego już turnieju piłkarskiego o Puchar „Kuriera Podlaskiego”. W tym roku turniej został zorganizowany już po raz piąty i obchodził pierwszy jubileusz. Z tej okazji rozmawiamy z szefem komitetu organizacyjnego turnieju piłkarskiego o Puchar „KP” red. Edmundem Burcem.

— Cenna inicjatywa zrodziła się przed pięćmioma laty i z każdym rokiem ma coraz więcej entuzjastów.

— Myślę o zorganizowaniu masowego turnieju zakładów pracy podziurzył nam działacz z „Fast” Marian Bialek, „Kuriera” wtedy liczył sobie kilka miesięcy i zależało nam, aby wyjść naprzeciw z jakąś ceną akcji. Inicjatywę „Fast” poparła „Unitra-Białost” i tak na wzór Mundialu powstał nasz turniej. W pierwszym roku wystąpiło tylko siedem, w kolejnym — 10, a w następnym już po 20 zespołów. Obecnie grają reprezentanci wszystkich liczących się zakładów pracy Białogostku.

— Dwa razy zdobyłi om puchar „KP”, a po jednym razie „Fasty”, Białostocka Fabryka Mebli i MPK. W tym roku w finale MPK wygrało z „Taxi” 1:0.

— Tyłe o stronie sportowej, a organizacyjną?

— Zarząd Włókniarza udostępnił nam swój obiekt bezpłatnie. Sprzęt, kostiumy dla swoich drużyn — to sprawie zakładów pracy Puchary i nastrody w postaci wyjazdów na ciekawe mecze międzynarodowe i Jagielloni pokrywamy z sum, które uzyskaliśmy z wpisowego. Autokar wypożyczyła MPK. Dziś, 10 bm. uczestnicy turnieju będą pracować społecznie przy porządkowaniu obiektu Włókniarza. Sprzączką, którą będzie nam pomagać, bezpłatnie zaufowała „Unitra”. W ten sposób chcemy zrehabilitować się Włókniarzowi za wypożyczenie nie swego obiektu.

— Na zakończenie nastąpiła mi się pewna refleksja. Wiadomo, że nikt nie kopie dziś smaczniaki, lubi rozrywać dla młodzieży, widać to dopływ utalentowanej piłkarzy do klubów sportowych nie jest wystarczające. Może wreszcie dwie redakcje puchar przesa ZO PZMot. Stałoby się obojętne, czy to w miarę szeroko propagandę.

## Lubią szybką jazdę

IV i V eliminacje kartingowych mistrzostw okręgu w kategorii młodzieżowej rozegranych na Stadionie Kartingowym, prezes AP i prezes ZO PZMot. Czterocrotnie stawał na najwyższym podium. Liczenie zgromadzone publiczności spodobała się również pokaz, w jakim najmłodszych kierowców okręgu „Agneski” i „Pawła” (SP 10).

Nadbudzanski Klub Motorowy w Siemiatyczach był za gospodarzem zawodów motorowych, puchar przesa ZO PZMot. Startowali 43 zawodników z 4 klubów. W punkcjacji drużynowej zwyciężył AMK „Młodzież” Warszawa przez Nadbudzanski Klub Motorowy Siemiatycz. (dk)

## Będą reprezentować Białystok

W tym roku rozgrywane są młodzieżowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym o puchar PKOl. Finały tej imprezy poprzedzą liczne eliminacje. Zawody rozpoczynają się od walki na szczeblu województwa.

## TKKF zaprasza

▼ Karate ▼ Gimnastyka dla pań ▼ Tenis stołowy

W poniedziałek, 12 bm. Ognisko TKKF „Hetman” wznawia działalność sekcji karate Kyokushinkai. Zajęcia będą prowadzone w poniedziałki i środy o godz. 19 w sali ZS Zenerg. w Biłostoku przy ul. Nowoski 12.

Chętni posiadający zaświadczenie lekarskie i zgodę rodziców, i szkoły (w przypadku niepełnoletnich i uczniów) mogą się zgłaszać do sekretariatu „Hetman” przy ul. Mickiewicza 17, tel. 413-937.

Także w poniedziałek, 12 bm. o godz. 18 w sali gimnastycznej SP 8 w Białymstoku przy ul. Wesołej rozpocznie się gimnastyka rekreacyjno-usprawniająca przy muzyce. Zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów będą prowadzone dwa razy w tygodniu, w godzinach wieczornych, w salach SP 6 i SP 23.

W dniach 12-15 w siedzibie organizatora — Ogniska TKKF „Hetman” w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 37 c. tel. 248-37 w poniedziałek, 12 bm. o godz. 18 w sali SP 6.

W niedzielę, 11 bm. o godz. 9 w sali SP 19 w Białymstoku rozpocznie się ogólnopolski turniej tenisa stołowego organizowany przez Ognisko TKKF „Chrobry” przy współudziale ZW TKKF. Rozgrywane i przeprowadzone będą w trzech grupach wiekowych: do lat 15, 16-35 lat i powyżej 35 lat. (dk)

## KLASA „A”

Cresovia Siemiatyżce — Krynki 0:0  
Krynki — Łęka 1:0  
Krynki — Skra Czarna B. 2:3  
Jagiellonia II — Eurocentr Suchowola 7:3  
Kolejarz Czerechem — Gwardia II B-stok 2:0  
Orkan Posiwnięta — Narew Choroszcz 0:3  
Ognisko B-stok — Znicz Suraż 3:1  
Lampart Nowe Al — Rudnia Zabudów 1:2  
1. Jagiellonia II 18:0 43:19  
2. Narew 14:4 22:3  
3. Cresovia 14:4 24:17  
4. Skra 12:6 22:18  
5. Szudziałowo 10:8 23:18  
6. Rudnia 10:8 20:35  
7. Kolejarz 10:8 8 15:12  
8. Gwardia II 10:8 17:13  
9. Eurocentr 10:9 26:23  
10. Krynki 8:7 14:10  
11. Lampart 5:13 20:31  
12. Ognisko 3:15 11:38  
13. Orkan 2:14 9:41  
14. Znicz 0:18 8:49  
15. Jutr II 11:20 30:52  
16. Jagiellonia II (godz. 11:30)  
Krynki — Lampart (godz. 12)  
Rudnia — Ognisko, Znicz — Orkan, Narew — Kolejarz, Eurocentr — Szudziałowo, Skra — Cresovia (początek tych spotkań o godz. 14). (dk)

## W kilku Wierszach

■ Z okazji Dnia Wojska Polskiego i Dnia Nauczyciela w wtorek, 13 bm. o godz. 13 w Zespole Szkół Melioracji Wodnych przy ul. Antoniak Fabryczny 1 w Białymstoku rozpocznie się dzielnicowa akademicka. Organizatorzy zapraszają wszystkich członków Kola ZBoWiD Nr 12 oraz działaczy PRON i mieszkańców osiedla. (mip)

■ W tym roku Fabryka Maszyn Rolniczych „Agroneta” w Czarnej Białostockiej obchodzi swoje 30-letnie. Z tej okazji w dniach 10-14 października w klubie „Agroneta” otwarta będzie okolicznościowa wystawa statystyczna, na której prezentowane będą zbiory poświęcone ochronie szkodliwej, regionalny pociągocno-wschodniemu i turizm, zasłużonym dla niego. Poziom zbiorów jest bardzo wysoki, niektóre z nich uzyskały wyróżnienia na wystawie ogólnopolskiej w Poznaniu i innych miastach.

Wystawę zwiedzać można codziennie w godz. 15-19. Wstęp bezpłatny. (s)

■ Klub „Stok” Spółdzielni Mieszkaniczej „Słoneczny Stok” zaprasza, dziś, 12 października o godz. 19 sympatyków i miłośników muzyki z koncertem występu duet gitar klasycznych Kulewskich — Trzaskalski. Wstęp wolny. (az)

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Tow. Jana Kosakowskiego

Komitet Gminny PZZR w Dobrymiewie Koscielnym

■ Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lenińskiego 14 czynna w soboty i niedziele w godz. 10-17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria Klubu MPK, ul. Sienkiewicza 3 (hol wystawowy) — czynna w soboty i niedziele w godz. 9-16. Wystawa malarstwa i grafiki Andrzeja Szadkowskiego.

■ Muzeum w Tykocinie — czynne w soboty i niedziele w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi, Gablonej Glogerowski. Uczta sederowa, Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego, Wśród pamiatok po tworzących farmacji. Wystawy czasowe: Judaica Danuty Frey Prybylskiej. Wystawa poplaniarowa: „Insplacje Tykocin 87”.

■ „Judaica” — zaczątek nowej kolekcji muzycznej ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie” (zcl)